

# WOONERF - nadchodzący trend użytkowania ulic polskich miast?

Agnieszka  
Bocheńska



AKCJA  
MIASTO



EEA  
grants



FUNDACJA  
BATOREGO



MINISTERSTWO  
ROZWOJU  
REGIONALNEGO I  
INFRASTRUKTURY

Projekt realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG.



**Woonerf to słowo coraz częściej pojawiające się wśród dyskusji obejmujących przestrzeń miejską.** Co oznacza to obco brzmiące sformułowanie? Jest to nazwa, pochodząca z języka niderlandzkiego, określająca sposób zagospodarowania ulicy, gdzie przy zachowaniu najważniejszej funkcji – przejezdności, podkreśla się znaczenie pieszego. Idea powstała w latach 70-tych XX w., jako odpowiedź na wzrastającą liczbę samochodów w strefach, gdzie mieszkańcy powinni czuć się bezpieczni - w rejonach szkół oraz budynków mieszkalnych. Obecnie w miastach jest to coraz bardziej powszechny kierunek działania, gdzie dąży się do przywrócenia dawnych priorytetów - kiedy to człowiek był na pierwszym miejscu a nie pojazdy mechaniczne.

Przez wiele lat dążono do usprawnienia ruchu samochodowego w miastach, budując szerokie pasy jezdni, przecinające miasto w każdą stronę, oddalające mieszkańców od siebie. Przez lata przekonywano ludzi, że samochody są symbolem wolności i luksusu. Niegdyś ulica stanowiła miejsce dla wszystkich - była targowiskiem, placem zabaw, parkiem oraz miejscem służącym komunikacji. Do roku 1903 nie istniało pojęcia „kodeksu drogowego”. Rozwój cywilizacyjny, w tym rozwój motoryzacji, sprawił, że przepisy takie stały się konieczne – każdy, kto chce poruszać się ulicą, otrzymał jasno i wyraźnie określone miejsce. Z czasem mieszkańcy miast pogodzili się z faktem, że niegdyś ogólnodostępna ulica zmieniła swój charakter.<sup>1</sup>

**Dlaczego więc obecnie dąży się do zmiany?** W licznych publikacjach można spotkać się z badaniami obrazującymi rozmaite problemy, wynikające z obecności nadmiernej liczby aut na ulicach miast, obejmujące nie tylko degradację środowiska, ale również i zagadnienia dotyczące relacji społecznych. Pomimo tego że świat staje się „globalną wioską”, ludzie oddalają się od siebie. Coraz rzadziej się spotykają, rozmawiają, spędzają wspólnie czas. W połączeniu z codziennym pośpiechem, gonitwą za pieniądzem, mieszkańcy miast coraz częściej cierpią na liczne choroby (m.in. nadciśnienie tętnicze, otyłość, cukrzyce), które niejednokrotnie doprowadzają do przedwczesnej śmierci. Dlatego tak ważne jest odpowiednie zagospodarowanie przestrzeni, umożliwiające zaspakajanie podstawowych potrzeb - wyraźne polepszenie jakości przestrzeni wpływa na zwiększenie aktywności pozadomowej ludzi i wydłużenie przeciętnego czasu przebywania w danym miejscu. Są to wyniki zaobserwowane w licznych miastach, m.in. w Kopenhadze, gdzie przebadano liczbę pieszych w centrum miasta, przed modernizacją i po modernizacji, która obejmowała zwiększenie liczby ciągów pieszych oraz placów. Obserwacje wykazały, że od 1968 r. do 1986 r. wraz z poprawą przestrzeni, potroiła się ilość ludzi przebywająca w tej części miasta. Także jasno i wyraźnie można zaobserwować zależność pomiędzy jakością przestrzeni, jej zagospodarowaniem a obecnością ludzi.<sup>2</sup> Dlatego tak ważne jest przemyślane zagospodarowanie miasta, w tym również ulic.

Powracając do wspomianej idei woonerfu, warto przeanalizować jej składowe. Czym charakteryzuje się woonerf? Przede wszystkim wykorzystaniem rozmaitych elementów mających na celu poprawę jakości przestrzeni z równoczesną poprawą bezpieczeństwa mieszkańców. Dodatkowo, zacieśnia się, obecnie jasny i wyraźny, podział na chodnik oraz pasy ruchu. Taki zabieg ma na celu zmniejszenie prędkości pojazdów, dodatkowo sprawia, że przestrzeń jest bardziej przyjazna dla osób niepełnosprawnych, opiekunów z dziećmi oraz osób starszych. Obecnie większość ulic aranżowana jest według tego samego schematu – pasy jezdni, miejsca parkingowe, chodniki. Woonerf przełamuje tę monotonię i tak w przestrzeni ulicy możemy wyróżnić ławki, stoliki, niejednokrotnie elementy zabawowe.<sup>3</sup> Brzmi absurdalnie? Plac zabaw przy jezdni? Na pierwszy rzut oka może to być kontrowersyjne rozwiązanie, jednakże gdy przypomnimy sobie, że woonerf jest przestrzenią dla ludzi, a nie dla samochodów, obecność bawiących się dzieci nie będzie kojarzona z czymś niedorzecznym. Niegdyś dzieci bawiły się na ulicach, nie istniały wydzielone i ogrodzone place zabaw.

Ławki, stoliki szachowe i tradycyjne stoły zachęcają do zatrzymania się i do rozmowy z sąsiadem. Dodatkowo, jeśli w przestrzeni ulicy zlokalizowane są usługi gastronomiczne, właściciele lokali z chęcią tworzą ogródki kawiarniane. W ten sposób zagospodarowana przestrzeń jest o wiele

<sup>1</sup> Dokładny opis zmian, jakie zaszły w Ameryce, ale które w dużej mierze można odnieść do Europy, w tym Polski, można odnaleźć w książce Charles'a Montgomery „Miasto szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie zmieniając nasze miasta”

<sup>2</sup> J. Gehl „Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych” wyd. RAM, ISBN 978-83-928610-0-3, str. 33-35

<sup>3</sup> N. Collarte „The Woonerf Concept. Rethinking a Residential Street in Somerville”, 2012



**Fot. 1.** Jasno i czytelnie zaznaczona strefa wejściowa przy pomocy odpowiednich elementów przestrzennych na jednej z wiedeńskich ulic. (fot. A.Bocheńska)

Jak już było wspomинane, kolejnym elementem jest jeden poziom dla wszystkich – nie rozróżnia się przestrzeni jezdni ani chodnika, jedynie poprzez zróżnicowaną fakturę nawierzchni i kolorystykę można określać różnorodność funkcji. Wykorzystywana mała architektura przełamuje liniowy tor ruchu jazdy pojazdów, zwiększając przestrzeń dla mieszkańców, równocześnie niejako „wymuszając” zdjęcie nogi z pedału gazu. Co ważne, w przestrzeni ulicy pozostawia się miejsca parkingowe dla samochodów, ponieważ woonerf nie eliminuje pojazdów mechanicznych całkowicie, a jedynie ogranicza ich liczbę.

Nie tylko w Holandii można przechadzać się ulicą przyjazną dla pieszych. Tego typu rozwiązania powszechne są również między innymi w Niemczech, Austrii czy też na Słowenii. Woonerf przyjmuje różną formę, w zależności od charakteru ulicy – zagospodarowanie może sprzyjać większej lub mniejszej kameralności. Dodatkowo, ulica może być przystosowana do komunikacji miejskiej (przystanki autobusowe, tramwajowe), pełnić funkcję turystyczną (obecność różnego rodzaju usług), bądź też służyć jedynie mieszkańcom. Ważne jest aby określić potrzeby przyszłych użytkowników przestrzeni, dlatego też bardzo ważne są konsultacje społeczne, które pozwalają rozpoznać najważniejsze problemy. Konsultacje mogą mieć różny charakter: pracy warsztatowej czy też dyskusji. Ważne, aby nie kończyły się na jednym spotkaniu, ponieważ samo rozpoznanie potrzeb jest niewystarczające. Każdy etap tworzenia nowego zagospodarowania przestrzeni powinien być przedstawiany mieszkańcom – ponieważ to oni są ekspertami danego miejsca. Współtworzenie przestrzeni przez mieszkańców i projektantów pozwala na wypracowanie najlepszego rozwiązania. Ponadto sprawia, że ludzie stają się bardziej odpowiedzialni za swoje otoczenie.

W Polsce również możemy odnaleźć realizację woonerfu. Łódź jako pierwsze polskie miasto, wprowadziło tego typu rozwiązanie na ul. 6 Sierpnia, znajdującej się w centralnej części miasta. Warto zwrócić uwagę, że projekt został wykonany w ramach funduszy z Budżetu Obywatelskiego, co można odczytać, jako bezpośrednią potrzebę mieszkańców na zwiększenia przestrzeni dla pieszych. Obcobrzmiały termin woonerf przyjął w Polsce inną nazwę – „podwórzec miejski”, jednakże idea pozostała ta sama. Przestrzeń uległa diametralnej zmianie – zlikwidowana została



różnica między chodnikiem a jezdnią (fot.2), wprowadzone zostały elementy małej architektury w postaci ławek – (ustawionych w sposób do społeczny - czyli w układzie sprzyjającym rozmowie oraz kontaktom wzrokowym) oraz zmieniono liniowy charakter pasa jezdni. Obecnie w przestrzeni ulicy znajdują się również ogródki kawiarniane. Oczywiście, zachowana została przejezdność drogi wraz z kilkoma miejscami parkingowymi dla samochodów. W przestrzeni ulicy wyznaczono strefę reprezentacyjną i rekreacyjną dedykowaną przede wszystkim pieszym oraz strefę techniczną, w której zlokalizowany został wcześniej wspomniany parking.<sup>4</sup>



**Fot.2.** Woonerf. Podwórzec miejski - Łódź. (fot. A.Bocheńska)

Woonerf może być wprowadzany stopniowo, poprzez tymczasowe rozwiązania pozwalające na pewien „dialog z przestrzenią” i mieszkańcami, i ewentualne modyfikacje proponowanych rozwiązań. Z takim sposobem myślenia można było spotkać się w Ljublanie, gdzie w swoisty sposób eksperymentowano, czy dane rozwiązanie jest słuszne. Tego typu drogę podjęto również we Wrocławiu, gdzie ideę woonerfu postanowiono wprowadzić etapowo na ul. Św. Antoniego (dzielnica Stare Miasto). Propozycja zmian w przestrzeni ulicy był inicjatywą oddolną dwóch organizacji pozarządowych - Stowarzyszenia Akcji Miasto i Towarzystwa Upiększania Miasta Wrocławia. Po licznych rozmowach z władzami miasta, podczas których przedstawiane były światowe trendy oraz korzyści płynące z woonerfu, pomysł spotkał się z zainteresowaniem. Podjęta została próba zmiany dotychczasowego wyglądu ulicy, poprzez wprowadzenie tymczasowych elementów. Początkowe rozwiązanie, w postaci platform przedłużających powierzchnię chodnika, będzie miało na celu ograniczenie liczby parkujących samochodów przy równoczesnym zwiększeniu przestrzeni dla pieszych. Poszerzenie przestrzeni będzie równoznaczne z pojawieniem się dodatkowej małej architektury - donic z zielenią, stojaków rowerowych, siedzisk oraz elementów edukacyjnych. Tego typu działanie ma również niejako „przyzwycząić” mieszkańców i turystów do nowego wyglądu ulicy, która w Polsce rzadko kiedy kojarzona jest z inną funkcją aniżeli komunikacyjną. Dodatkowo,

<sup>4</sup> Więcej informacji na temat Woonerfu w Łodzi można znaleźć a stronie: <http://woonerf.dlalodzi.info/>



elementy edukacyjne, z historycznymi zdjęciami mają zwrócić uwagę i podkreślić piękno ul. Św. Antoniego, które obecnie jest zasłaniane przez zaparkowane samochody (fot.3).

Kolejnym polskim miastem, w którym planowany jest woonerf, jest Lublin. Przestrzeń dla pieszych miałaby powstać na ul. Zielonej, Wróblewskiego, Staszica oraz Świętoduskiej. Obecnie władze miasta opracowują przebieg inwestycji, która będzie uzgadniana, w formie konsultacji społecznych, z przyszłymi użytkownikami przestrzeni.<sup>5</sup>



**Fot.3** Obecnie zdominowana przez samochody ul. Św. Antoniego we Wrocławiu (fot. A.Bocheńska)

Obecny od lat za granicą woonerf w Polsce nadal budzi liczne pytania i kontrowersje. Należy pamiętać, że każde miasto jest inne, dlatego podstawą jest dialog z mieszkańcami i dokładne przeanalizowanie przestrzeni, która powinna być tworzona przede wszystkim z myślą o ludziach – dzięki temu miasta będą stanowiły miejsce przyjazne dla każdego.

<sup>5</sup> Wywiad „W fazie projektu” J. Więclawskiej z prezydentem miasta Lublina Krzysztofem Żukiem w „Zieleń miejska” nr 12 (104)”, grudzień 2015, str. 18-19





## **ZAINWESTUJ W AKCJĘ MIASTO**

Wspierając nas, pomagasz nam realizować kolejne projekty.  
Dzięki Tobie możemy zmieniać Wrocław na lepsze!

Numer konta:

Bank Gospodarki Żywnościowej SA

**51 2030 0045 1110 0000 0394 4080**

tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe

Stowarzyszenie Akcja Miasto

Śliczna 51/21

Wrocław 50-566

[www.akcjamiasto.org/wesprzyj/](http://www.akcjamiasto.org/wesprzyj/)

fot. Janusz Krzeszowski





AKCJA  
MIASTO